NOWY DZIEŃ

POPOŁUDNIOWE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok IV Warszawa, poniedziałek, dn.21.8.1944 r. Nr.909

POWSTANIE W PARYŻU.

Paryż, 21.8.44. Radio paryskie zawiadomiło dziś w nocy o wybuchu powstania w stolicy Francji. Równocześnie ogłoszony zodtała - również za pośrednictwem radia - proklamacja niemieckiej komendy miasta do ludności Paryża. W proklamacji tej - po stwierdzeniu, że nieodpowiedzialne elementy chwyciły w Paryżu za broń - komenda wydaje szereg zakazów, jak przebywania na ulicach po godz.21, wchodzenia do obszarów miasta uznanych za strefę wojskową, tworzenie na ulicach grup złożonych więcej niż z trzech osób i td. Proklamacje powtarzano trzykrotnie.

ALIANCI PRZEKROCZYLI SEKWANĘ.

Niem.Biuro Inf. doniosło w niedzielę: Alianci zrzucili wojska spadochronowe na wschód od Sekwany. Czołgi ich przeszły pod osłoną tych wojsk przez rzekę i obecnie toczą się walki na wschód od Sekwany. Ze strony alianckiej potwierdzenia tej wiadomości narazie brak.

Kocioł niemiecki pod Sandomierzem zlikwidowany.

Komunikat sowiecki z wczorajszego wieczoru podaje, że na wsch. i płn. wsch. od Pragi oddziały rosyjskie odparłszy wszystkie natarcia nieprzyjacielskie - przeszły w wielu punktach do przeciwuderzenia, poprawiając w ten sposób swoje pozycje. W toku akcji zdobyto cały szereg miejscowości.

Na płn. od Sandomierza wojska sowieckie dokończyły likwidacji otoczonych dywizji niemieckich i wzięły szereg miejscowości. Z powodu odmówienia poddania się większa część oddziałów niemieckich została zniszczona. Na innych odcinkach frontu walki lokalne.

Pozdrawiamy nową Francję!

Gdy w r. 1940 padał Paryż, Warszawa reagowała na tę klęskę niemal równie silnie, jak na klęskę własną. Pytaliśmy wszyscy: Jak to się stało, że wielki naród o świetnych tradycjach historycznych, poważnych zasobach materialnych, "mózg świata", w chwili przełomu okazał słabość ducha i ramienia niemal bezprzykładną? Doraźne hipotezy historyczne, społeczne, wojskowe usiłowały rozwiązać ową zagadkę, zwłaszcza, że naprszały się analogie pomiędzy klęską Francji i Polski. Mówiło się powszechnie: To naród rentierów. Wysoki dobrobyt życia zbiorowego rozbroił męstwo dawnych krzyżowców. I w miarę, jak w Polsce podziemnej potężniał duch nowej walki, pytaliśmy się z troską lub ciekawością: Co będzie z Francją?

Dziś wiemy. Francja rentierska, pogrążona w dobrobycie, przeszła okupację pogardzonych "boszów". Okupacja trwała cztery lata. Prawdopodobnie tylko w części przypominała rządy niemieckie w Polsce. Ale mimo łagodniejszych metod policyjnych, mimo istnienia rządu w Vichy, który próbował ratować naród, przez kraj okupowany przebiegł wstrząs nieznanej energii. Francja zatęskniła do wielkości. I wojsko, które w r. 1940 nie chciało walczyć "za Anglię" zrozumiało wreszcie, że nikt w Europie nie bił się "za Anglię", tylko o życie własnego narodu. Francja

/dok.ze str.1/
zeszła do podziemi i okazała w konspiracji - znów podobnie, jak Polska - nierównie więcej siły i charakteru, aniżeli w wojnie regularnej.

Dziś zmotoryzowane wojska sprzymierzonych, przynależne do wszystkich chyba narodów walczących, cwałują Francją w zwycięskim marszu do Paryża. Gdy sztab aliancki uzna, że Paryż będzie miał znaczenie strategiczne, miasto padnie dziś lub jutro, zacierając ciężkie wspomnienie roku 1940. Kolumny pancerne, które podchodzą do przedmieść stolicy, idą nowym zupełnie krajem. Francja walczy! Oddziały partyzanckie ogarnęły ziemie francuskie, rozwijając brawurową akcję wojenną. Francją przeszedł duch walki, wykształcony w konspiracji, silny, wyrażający "geniusz narodu", który przemówił wreszcie po bohatersku i wspaniale.

Pozdrawiamy nową Francję! Z radością widzimy, że zaludnili ów kraj nie tylko oszczędni ciułacze grosza, ale także żołnierze. Z za barykad Warszawy, która powstała przeciw "boszom", pozdrawiamy żołnierzy Francji, sięgającej po zwycięstwo.

""""""""""""""""""""""""""""""""

Konferencja Sprzymierzon.

Londyn, 21.8.44. Dziś rozpoczęła się w Dumbarton Oaks koło Waszyngtonu jedna z najważniejszych konferencji na temat organizacji powojennej. Delegaci amer., bryt., finscy i rosyjscy omawiać będą problem bezpieczeństwa.

W związku z tą konferencją kandydat republikański naprez Dewej oświadczył, że w ramach przyszłego systemu bezpieczeństwa światowego koniecznym jest unieszkodliwienie centra lnych ośrodków przemysłu niemieckiego a w szczególności Zagłębia Ruhra, w których zarząd przedsiębiorstw przemysłu kluczowego powinien być oddany narodom sprzymierzonym.

OSTATNI AKT WOJNY.
Podziw świata dla walczącej Warszawy.

Ostatni akt wojny rozpoczął się - oświadczył wczoraj wieczorem komentator wojskowy Polskiego Radia w Londynie. Sprzymierzenie przypuszczają do Europy wielki szturm, niosący wolność. Wał Atlantycki nie istnieje, nie istnieje również tal okrzyczana przez Hitlera twierdza Europa.

Zwycięzcy z roku 1940 ponoszą klęskę za klęską w roku 1944. Kolumne amerykańskie stoją u bram Paryża. Panowie z Vichy w popłochu. Polski dywizjon myśliwski odniósł sukcesy w walkach nad Paryżem strącyjąc 16 samolotów npla. Niemcy rzucają ostatnie rezerwy do walki na wschodzie. Dla walczącej Warszawy budzi się z każdym dniem coraz większy podziw na całym świecie. Finlandia i Bułgaria dały do zrozumienia, że pragą pokoju. Niemcy będą okupowane nawet w wypadku kapitulacji poza swoimi granicami. Od nieuniknionej klęski nic ich uchronić nie zdoła.

Delegat Rządu domaga się nowych zrzutów.

Delegat Rządu na Kraj przesłał depeszę do prem.Mikołajczyka nast.treści: Na zajętych terenach organizujemy opiekę społeczną nad spalonymi i wysiedlonymi, rozdzielamy środki opatrunkowe i lekarskie i resztki żywności; wszyscy oczekują nowych zrzutów i bombyrdowania niemieckich punktów oporu. Grozi nam brak żywności, okropna jest bezkarność Niemców, którzy przeważając nad nami środkami technicznymi palą systematycznie miasto. Spowodujcie nowe zrzuty!

Bohaterski opór Starego Miasta.

Przewidywania nasze z dnia wczorajszego spełniły się w całości: po kilkugodzinnej akcji gmach Pasty przy Zielnej został zdobyty i obsadzony przez AK. Złamanie tego punktu oporu niemieckiego należy ocenić jako sukces. Dzisiaj rano Pasta była celem silnego ognia artyleryjskiego trwającego parę godzin.

Stare Miasto jest od dnia wczorajszego pod wzmożonym ogniem nieprzyjacielskim z powietrza, lądu i Wisły. Leśne oddziały AK, podążające od Puszczy Kampinoskiej i działające już na Żoliborzu rozpoczęły akcję odciążającą na rzecz Starego Miasta.

Terenem ciężkich walk była również Politechnika.